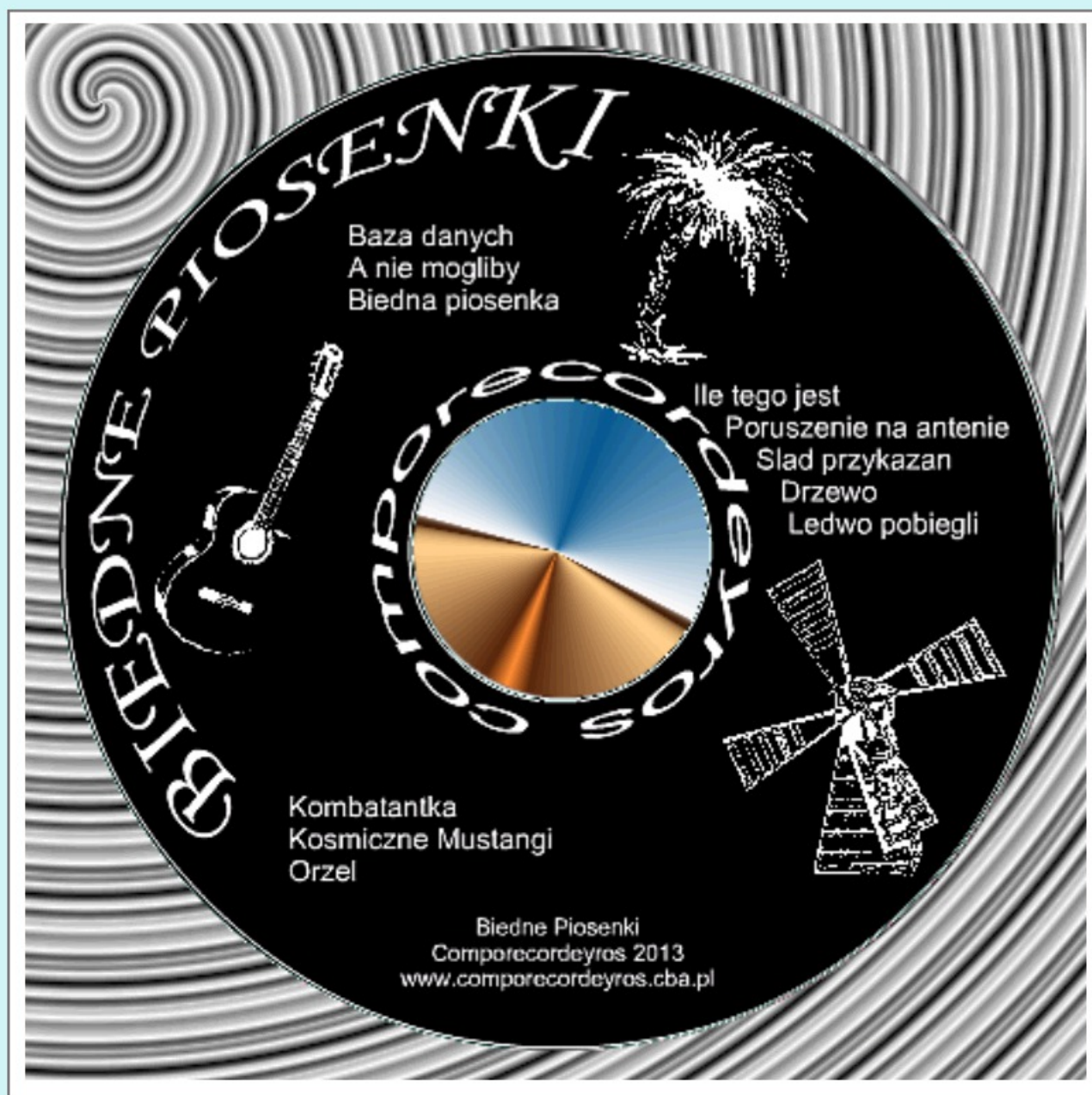


# biedne piosenki (teksty)



**comporecordeyros**

# **Biedne piosenki**

**(teksty)**

**Comporecordeyros**

## \* Baza danych \*

A tak..., pilnować trzeba myśli,  
żeby nie pomyślały się zbyt jasno.  
A i pamięć lepiej mieć komputerową niż własną.  
A kto by bełkotał prawdą  
tego do psychiatryka zamknąć.  
Albo niech po śmietnikach chodzi,  
aż oduczy się błędzić za prawdą.

Nasze wspaniałe wytyczne  
niech nas ogarną i wiodą.  
Będziemy życie taktycznie łupić,  
bo przecież już tyle jest pieniędzy na świecie,  
że wszystko można kupić.

Wygodne życie umysłowe  
opłaca się i nie zagraża,  
że będziemy się komuś narażać.

Po co nam trudnych pytań kalambury?  
Po co nam nudnych odpowiedzi bzdury?

My chcemy prostych wrażeń,  
my już zmęczeni jesteście  
transformacjami instrukcji obsługi  
My chcemy do bazy danych  
dobrać się by spłacić kredyty i długi.  
My chcemy do bazy danych  
My chcemy do bazy danych  
My chcemy do bazy danych

**\* A nie mogliby \***

A nie mogliby pomyśleć o przyszłości,  
o przyszłości w niewoli mądrości.  
Posiąść sukces (powszechnego?) istnienia miłości.  
Drżąc przed mocą kosmosu stworzenia,  
trzymać się mocno sprawiedliwości ramienia.

No, nie mogliby?, czyż nie mogliby?

Przecież świat trzeba zmieniać.  
Życia na drobne nie rozmieniać.  
Świętować święta,  
a i o reszcie przykazań pamiętać...

Czyż tylko pijak i asceta  
może na świat w ten sposób spojrzeć?  
Czy tylko złodziej może o szczęściu marzyć,  
gdy szczęście każdemu może się zdarzyć.

## **\* Biedna Piosenka \***

Ponad grą prowokacji  
ponad ucztą profanacji  
ponad fałszowaniem demokracji  
zrzuć z twarzy betonową minę,  
bo daje się dojrzeć  
szczerej radości odrobinę.

Znikają telewizyjne halucynacje.  
Nie potrzeba sugestywnych objaśnień.  
Tam inteligentna gnuśność traci rację  
Tam inteligentna gnuśność traci rację

Zniknij z monitorów szpicli  
i za pomocą serca  
podnieś oczy  
ponad smog cywilizacji,  
ponad szachy marności,  
ponad nachalnych gości adorację.

Nie daj się, nie daj  
sztucznej osobowości.  
Nie daj się, nie daj  
sztucznej osobowości.

**\* Ile tego jest \***

Ile ciszy w ciszy się usłyszysz.  
Ile maju w maju się nadaje.  
Ile trzeba, ile można, ile chce się.  
Tego żaden komputer nie policzy,  
to wie tylko serce twe.

Że w młodości nic się nie wie,  
a na starość ledwo dyszy,  
to po prostu już tak jest.  
Nikt na siłę nic mądrego nie wymyślił  
Nikt wszystkich snów nie zdążył wyśnić.  
Bo tak się życiu chce  
Bo tak się życiu chce

Ile ciszy w ciszy się usłyszysz.  
Ile maju w maju się nadaje.  
Ile trzeba, ile można, ile chce się.  
Tego żaden komputer nie policzy,  
to wie tylko serce twe.  
Bo tak się życiu chce.  
Bo tak się życiu chce.

## \* Poruszenie na antenie \*

Poruszenie na antenie  
poruszenie na antenie.  
Wróbel kłóci się z sikorką  
o ideowe natchnienie,  
o rację dla swych sponsorów,  
o popularność jakichś wzorców,  
o byle co , o skutki picia wódki,  
o to kto bardziej głupiutki...

Kręci dziobem jak szalony,  
stroszy piórka, chyba jest wkurzony.  
Nadyma się jakby był profesorem,  
choć łeppek ma malutki.  
Sikorka na to rzęsami mruga,  
ona, gwiazda programu  
nie da sobie w kaszę dmuchać.  
I udowadnia na antenie,  
że potrafi nawet wróbla  
że potrafi nawet wróbla  
że potrafi nawet wróbla  
... udobruchać

Brakuje tu tylko wrony,  
żeby tą karczemną awantury  
z anteny przegonić.  
I żeby gołębie mogły,  
żeby gołębie mogły,  
żeby gołębie mogły  
... kulturalnie gruchać.